

REJESTR DOTYCZY:

BIEBERSTEIN - ŻARNOWSKI Dariusz M.

42001
Nr rejestracyjny

158 73

s/c i

z d.

10 grudnia 1914 Kodeniu

..... w

kraj:

+ 17 marca 1973 w Londynie

kraj: U.K.

pochowany:

nr grobu:

Nota zamieszczona:

w tomie

części

Suplement z r.1973

I n d e k s

=====

DZIENNIKARZE

=====

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.:

Kultura nr 5/308/ - wzmianka

znak rozpoznawczy

U w a g i:

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:

Dziennik Polski 19.3.73 - wzmianka o śmierci
Dziennik Polski 23.3.73 - nekrolog/~~XXXX~~ córka z matką
Tydzień Polski 24.3.73 - nekrolog/^{z Dż.}rodzina/
Dziennik Polski 27.3.73 - nekrologi:
- Współprac. D.P. T.P. i tow.sztuki druk.
- Stronnictwo Narodowe
- koledzy z RFE
Mysł Polska nr 680/81 z 15.3./1.4.73 - nekrolog
Mysł Polska 15.4.73 - "Dariusz Żarnowski" piora
Antoniego argasa

znak rozpoznawczy

18/19.III.73/

18/23.III.73/

47/24.III.73/

18/27.III.73/

32/nr 680-81. 1973

32/nr 682. 1973/

ś. † P.

Dariusz M. Bieberstein-Żarnowski

ur. 10 grudnia 1914 w Kodeniu, ukochany ojciec i
brat, odszedł po ciężkich cierpieniach 17 marca 1973
w Londynie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie
w kościele św. Andrzeja Boboli we wtorek 27 marca
o godzinie 2, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu
Gunnersbury, W.3.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają pozostali w głę-
bokim żalu

CÓRKA Z MATKĄ,
SIOSTRA W POLSCE,
RODZINA W POLSCE I ZAGRANICĄ

Zmarł

Dariusz Żarnowski

W sobotę 17 marca zmarł
nagle w Londynie Dariusz
Żarnowski, członek Związku
Dziennikarzy Polskich na U-
chodźstwie, długoletni współ-
pracownik „Dziennika Pol-
skiego”.

Jego przedwczesna śmierć
okryła głęboką żałobą nasze
wydawnictwo.

5304

ś. † P.

DARIUSZ ŻARNOWSKI

dziennikarz, członek redakcji „Dziennika Wileńskiego”, więzień obozu wojskowego w Kozielsku, członek redakcji „Orła Białego”, a później „Dziennika Żołnierza A.P.W.”, po wojnie sekretarz redakcji „Myśli Polskiej”, pracownik RWE w Monachium, ostatnio redakcji „Dziennika Polskiego”, zmarł w Londynie 17 marca 1973 w wieku 58 lat.

Cześć Jego pamięci!

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY R.P.

5305

ś. † P.

DARIUSZ ŻARNOWSKI

ur. 10. 12. 1914 w Kodeniu, wychowanek Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, członek Korporacji „Filomatia”, członek redakcji „Dziennika Wileńskiego”, więzień w Rosji, współpracownik pism wojskowych Armii Polskiej na Wschodzie: „Orła Białego” i „Dziennika Żołnierza APW”, sekretarz redakcji „Myśli Polskiej” (1947—1956), współpracownik RWE w Monachium, a ostatnio „Dziennika Polskiego” w Hove, członek obozu narodowego, zmarł po ciężkich cierpieniach 17. 3. 1973 w Londynie.

Msza św. żałobna odprawiona została 27 marca o godz. 2 po poł. w kościele św. Andrzeja Boboli, po czym nastąpił pogrzeb na cmentarzu Gunnersbury, W. 3.

STRONNICTWO NARODOWE



**DARIUSZ M.
BIEBERSTEIN-ŻARNOWSKI**

urodzony 10 grudnia 1914, zmarł w Londynie
17 marca 1973.

Msza św. odprawiona zostanie w kościele
św. Andrzeja Boboli we wtorek 27 marca o godz 2,
po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu
Gunnersbury, W. 3

Dobrego i życzliwego kolegę żegnają z żalem

WSPÓLPRACOWNICY
„DZIENNIKA POLSKIEGO“
„TYGODNIA POLSKIEGO“
I TOWARZYSZE SZTUKI
DRUKARSKIEJ

Ś. † P.

Ś. † P.

Dariusz Żarnowski

ur. 10 grudnia 1914 w Kodeniu, wychowanek Uniwersytetu
Stefana Batorego w Wilnie, członek korporacji „Filomatia“,
członek redakcji „Dziennika Wileńskiego“, więzień w Rosji,
współpracownik pism wojskowych Armii Polskiej na Wscho-
dzie, sekretarz redakcji „Myśli Polskiej“ (1947-1956), członek
obozu narodowego, zmarł 17 marca 1973 w Londynie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek 27 marca
o godz. 2 w kościele św. Andrzeja Boboli.

Po mszy nastąpi pogrzeb na cmentarzu Gunnersbury, W.3

STRONNICTWO NARODOWE

5212

Ś. † P.

Dariusz Żarnowski

dziennikarz, były długoletni współpracownik Rozgłośni Polskiej
Radia Wolna Europa, zmarł 17 marca 1973 w Londynie,
o czym zawiadamiają z żalem

DAWNI KOLEDZY
Z RADIA WOLNA EUROPA

8305

„Nie umiera Ten, kto trwa w pamięci żywych”

Czterdzieści lat mija od odejścia na zawsze
mojego ukochanego i niezapomnianego Tatusia.

D. P.

22.3.13.



**DARIUSZA MARII
BIEBERSTEIN-
ŻARNOWSKIEGO**

10.12.1914 – 17.3.1973

Dziennikarza w Wilnie, Monachium i Londynie.

O czym życzliwych Jego pamięci zawiadamia

Córka Hania

D. P.

18.3.13.

„Nie umiera Ten,
kto trwa w pamięci żywych”

Czterdzieści lat mija
od odejścia na zawsze
mojego ukochanego
i niezapomnianego Tatusia.



**DARIUSZA MARII
BIEBERSTEIN-
-ŻARNOWSKIEGO**

10.12.1914 – 17.3.1973

Dziennikarza w Wilnie, Monachium i Londynie.

O czym życzliwych Jego pamięci
zawiadamia córka Hania

DARIUSZ ŻARNOWSKI

JESZSZE DZIESIĘĆ DNI*) temu był wśród nas Dariusz Maria Żarnowski, a dziś oddajemy mu ostatnią posługę przez uczestnictwo w chowaniu Jego doczesnych szczątków na cmentarzu w obcej ziemi.

Wiadomo było wszystkim, którzy się z nim stykali, że fizycznie stawał się coraz słabszy, oddech stawał się coraz krótszy, a jednak prawie nikt z nas nie zdawał sobie sprawy, że zżera go powoli ale stale okrutna choroba, czyniąca wciąż wielkie spustoszenia w naszych czasach, mimo najwyższych wysiłków najlepszych naukowców.

Czy śp. Dariusz znał stan swojego zdrowia? — Odpowiedź na to pytanie w pewnym sensie daje klucz do poznania całej jego osobowości, jego charakteru, jego profilu duchowego.

Dzisiaj jestem przekonany, że znał swój stan, wiedział, co go czeka.

A jednak nikomu, najbliższemu w rodzinie, w gronie przyjaciół, współtowarzyszom, najmniejszym słowem nigdy się nie zdradził ze swojej samowiedzy, ze swych fizycznych cierpień, które — możemy się tylko domyślać — były wielkie i przygniatające.

Trzeba woli i hartu najwyższego rzędu, aby osiągnąć wyżyny ducha, które osiągnął śp. Dariusz.

A wszyscy mamy w oczach jego kruchą postać, słabość fizyczną, aż przeczerniałą w ostatnich latach, tymczasem kryła się pod tym wielka siła charakteru.

Z tego samego źródła płynęła druga cecha charakteru śp. Dariusza — był wielkim indywidualistą.

Zawsze dobrze wychowany, uprzejmy, nawet grzeczny w stosunkach osobistych, bronił swej indywidualności i niezależności. Nie ugiął się przed nikim, nie szukał względów, ale umiał bronić swej godności, operując jak we florecie błyskawiczną ripostą, ciętą i oszałamiającą każdego, kto by śmiał

przekroczyć granice, jakie sam zakreślił swojej indywidualności.

Był także rozmiłowany w swym zawodzie — dziennikarstwie.

To prawda, że przyszedł do dziennikarstwa z musu, aby zarabiać na życie mizerne złote i móc kontynuować studia w Wilnie. Ale pasja dziennikarska pochłonęła go z miejsca, zwłaszcza że fascynowało go nie tylko samo rzemiosło, ale fantastycznie kolorowe postacie wielkich dziennikarzy wileńskich własnego środowiska ideowego — Aleksandra Zwierzyńskiego, Piotra Kownackiego, Zygmunta Fedorowicza, który po zwolnieniu z wysokiego stanowiska kuratora okręgu wileńskiego, stał się metrapażystą w drukarni „Dziennika Wileńskiego”. Nie mogła oczywiście nie fascynować młodego Dariusza postać Cata — Stanisława Mackiewicza.

Miał śp. Dariusz wszystkie dane, by zostać wybitnym dziennikarzem. Miał doskonałą pamięć, wiedzę encyklopedyczną i miłość języka polskiego. O czystość języka dbał jak nikt inny.

Poza miłością słowa drukowanego ogromnie dbał o szatę graficzną, o rodzaj czcionki, o układ stron, o artyzm druku. Na jej płaszczyźnie znajdował niemal zawodowe przyjaźnie z metrapażyстами, zecerami, drukarzami.

Gdyby nie wojna, byłby osiągnął prawdopodobnie dużą pozycję w dziennikarstwie.

A tak jak wielu z nas przyszło mu tułać się z jednego pisma do drugiego — w Rosji, na Bliskim Wschodzie, w Anglii. Najdłuższy chyba okres, bo 10 lat, zatrzymał się w „Myśli Polskiej” za czasów redagowania jej przez Wojciecha Wasiutyńskiego. Potem przyszła praca w Radio Wolnej Europy i koniec jego wędrówki w „Dzienniku Polskim” w Hove.

Ideowo od lat studenckich był związany z obozem narodowym, któremu pozostał wierny do końca życia służąc jak mógł najlepiej sprawie polskiej.

ANTONI DARGAS

* Przemówienie nad grobem na cmentarzu Gunnersbury w Londynie, 27 marca 1973.